

## Lisa Byrne – Taxi Trilogy

Lisa Byrne przez pewien czas zarabiała na swoją działalność artystyczną pracując jako kierowca taksówki w Irlandii Północnej. Filmy kręciła za pomocą kamery przyklejonej do deski rozdzielczej w taksówce. Tak powstały trzy krótkometrażowe filmy dokumentujące jej rozmowy z pasażerami. Pierwszy, *Taxi 1: Impreza*, to zapis opowieści ludzi bawiących się nocą w mieście, pragnących pokazać swoją osobowość, popisujących się. To, zdaniem autorki, ucieczka mieszkańców Irlandii Północnej przed polityką, która siłą wtargnęła w ich życie. *Taxi 2: Nowy Rok 2007, piąta rano* to z kolei film niewygodny, opowieść o podróży taksówką z podejrzanym wyglądającym mężczyzną, który okazuje się być sprzedawcą narkotyków dla Ulsterskich Bojowników o Wolność. Film jest zapisem drogi powrotnej Byrne do domu w towarzystwie innego podróżnego, Adriana, który zgodził się nie wysiadać z samochodu, by ochronić kierującą taksówką artystkę przed niebezpiecznym współpasażerem. *Taxi 2* to chaotyczna próba Lisy opowiedzenia Adrianowi historii ich niebezpiecznego pasażera. Ogarnięta paniką opowiada niejasno, a cięcia w filmie nie pozwalają poznać zakończenia. W *Taxi 3: „Stand up And Cry Like a Man”* taksówkarze opowiadają, jak przeżywali ataki organizacji paramilitarnych w latach 80. i 90., kiedy to ich zawód był szczególnie niebezpieczny. Po latach, dotychczasowi macho są roztrzęsieni i cierpią na bezsenność. Dzięki montażowi poszczególne opowieści nakładają się na siebie sprawiając wrażenie, że słuchamy cały czas jednej historii. W tej pracy Lisa Byrne umiejętnie zjednoczyła bohaterów, łącząc ich wspólne doświadczenie. Film kończy się po trzech minutach. Widzowie muszą dotrzymać mu kroku w tempie, które sama autorka porównuje do karabinu maszynowego.

Filmy Lisy Byrne przypominają piosenki, będąc jednocześnie świadectwem głębokiej potrzeby opowiedzenia o politycznej traumie. Według autorki, „ilustracja wydarzeń to początek procesu gojenia się ran”. Kiedy była nastolatką, jej przyjaciel zginął od kul paramilitarnej organizacji lojalistycznej. Praca nad trylogią *Taxi* pomogła jej poradzić sobie z tą stratą. „Piętnaście lat temu konflikt wprawiał ludzi raczej w odrętwienie, teraz potrafią powiedzieć: mam problem natury psychologicznej, muszę to w sobie przepracować. Myślę, że nadszedł czas, by pozwolić tym ludziom wypowiedzieć się w sztuce”.